

Hubert Mordawski, *Ziemie Odzyskane 1945–1956*, Brzezia Łąka 2015, Wydawnictwo „Poligraf”, ss. 623.

W 2015 r. nakładem Wydawnictwa „Poligraf”, ukazała się monografia Huberta Mordawskiego poświęcona obszarom włączonym do Polski w 1945 r., które zgodnie z ówczesnym nazewnictwem Autor określa „Ziemiemi Odzyskanymi”. Jak sam podkreśla, okazją do jej wydania była 70. rocznica włączenia tych ziem do Polski (s. 9). W pracy przedstawiono dość szeroko uwarunkowania, przebieg i zakres zasadniczych procesów administracyjnych, ludnościowych i gospodarczych zachodzących na ziemiach zachodnich i północnych w pierwszych dwunastu latach tzw. Polski Ludowej (1945–1956). Zgodzić się należy z Autorem, że włączenie w skład państwa polskiego obszarów zniszczonych i wyludnionych wymagało od władz rozwiązania wielu bardzo złożonych problemów (s. 12). Hubert Mordawski próbuje opisać je, w dość przystępny sposób, w kolejnych częściach swej monografii.

Praca składa się z trzech rozdziałów, wykazu skrótów, przypisów końcowych, bibliografii i indeksu osób. W pierwszym rozdziale, zatytułowanym „Rekompensata za Kresy Wschodnie”, Autor opisuje kwestie związane z kształtowaniem się granicy wschodniej, system sowieckiej administracji okupacyjnej na obszarach niemieckich, w tym problem zdobyczy wojennych. W tej części pracy poruszone zostały także decyzje w sprawie Polski podjęte podczas konferencji jałtańskiej, po czym przedstawiono początki administracji polskiej na ziemiach postulowanych, przejmowanie i uruchamianie obiektów przemysłowych oraz decyzje poczdamskie. Ostatnią część rozdziału poświęcono ruchom migracyjnym na tzw. Ziemiach Odzyskanych, tj. wysiedleniu ludności niemieckiej, początkom polskiego osadnictwa, a także koncepcjom przebudowy ponemieckiej struktury rolnej.

Drugi rozdział, noszący tytuł: „Ziemie Odzyskane pod specjalnym nadzorem”, traktuje o okresie, w którym zarząd nad tym obszarem sprawowało powołane w listopadzie 1945 r. Ministerstwo Ziem Odzyskanych (MZO). Autor skupił się w nim na przedstawieniu okoliczności powołania MZO, zmianach w podziale administracyjnym, przygotowaniach do traktatu pokojowego z Niemcami, opisie dalszego etapu wysiedleń ludności niemieckiej, problemów związanych z weryfikacją i własnością ludności niemieckiej, polityki osiedleńczej i uwłaszczeniowej oraz okoliczności akcji „Wisła”. Podobnie jak w poprzednim rozdziale, rozważania swoje Autor kończy problematyką gospodarczą. Tutaj skupił się na problemie nacjonalizacji i odbudowy przemysłu oraz rozdysponowaniu ponemieckiego mienia ruchomego.

W trzecim rozdziale, zatytułowanym „Pod ogólną administracją państwową”, H. Mordawski opisuje proces scalania zarządu „Ziem Odzyskanych” z ogólną administracją państwową, przekształcenia terytorialne, poli-

tykę inwestycyjną państwa na tym terenie, przemiany demograficzne, zakończenie procesu weryfikacji ludności rodzimej, akcję łączenia rodzin. Dalszą część tego rozdziału Autor poświęcił sprawom gospodarczym: przyspieszonej industrializacji, kolektywizacji i polityce obciążeń wsi, problemowi uwłaszczenia rolniczego, osadnictwu rolnemu po likwidacji MZO, efektom produkcji rolnej, problemom związanym z odbudową i rozwojem miast oraz przerwanemu procesowi uwłaszczenia nieruchomości nierolniczych.

Jak widać kluczem, którym Autor posłużył się przy ustaleniu struktury pracy były nie przełomy polityczne, czy gospodarcze, lecz zmiany w nadzorze administracyjnym tzw. Ziem Odzyskanych. Z tej racji, że praca Huberta Mordawskiego traktuje o odrębnym obszarze, mającym swą specyfikę, można uznać to kryterium za uzasadnione. Warto jednocześnie zastanowić się, czy właściwsze nie byłoby przedstawienie dziejów tzw. Ziem Odzyskanych w pracy, której układ wyznaczyłyby wspomniane przełomy polityczne. Jak się wydaje, miały one zdecydowanie istotniejszy wpływ na bieg wydarzeń na tym obszarze.

Należy podkreślić, że Hubert Mordawski, przygotowując monografię, wykorzystał szeroką bazę źródłową, na którą składa się ponad czterdzieści zespolów akt zgromadzonych w ośmiu archiwach, zarówno centralnych, jak i lokalnych, a także źródła opublikowane w ponad trzydziestu zbiorach dokumentów. Poza tym ważnymi zbiorami źródeł aktowych wykorzystanych w pracy były dzienniki ustaw, dzienniki urzędowe i biuletyny niektórych ministerstw. Bazę źródłową uzupełniły sprawozdania stenograficzne z posiedzeń KRN, Sejmu Ustawodawczego i Sejmu PRL oraz wydane w formie broszur, sprawozdania z niektórych ważnych wydarzeń dotyczących ziem zachodnich i północnych, takich chociażby jak kolejne zjazdy przemysłowe Ziem Odzyskanych. Istotnym uzupełnieniem materiałów archiwalnych i źródeł drukowanych były pozycje memuarystyczne, materiały statystyczne oraz opracowania i artykuły. Wśród tych ostatnich autor wymienia w bibliografii blisko 120 pozycji, choć zaznaczyć należy, że w tym miejscu zamieszczone zostały także wydawnictwa Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych z pierwszych czterech sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, wydane w latach 1945–1947, zawierające teksty przemówień i stenogramy z dyskusji. Pozycje te są źródłami i bardziej zasadne byłoby umieszczenie ich w części bibliografii zawierającej spis źródeł drukowanych.

Oceniając pracę Huberta Mordawskiego stwierdzić należy, że zasadniczo najważniejsze zjawiska i procesy zachodzące w latach 1945–1956 na ziemiach włączonych do Polski zostały w niej przedstawione. Co więcej, większość z nich, jest dość dobrze udokumentowana i nie budzi większych zastrzeżeń. Dotyczy to zarówno zniszczeń wojennych, powojennego osadnictwa jak i przemian społeczno-gospodarczych opisanych w pracy. Narracja w książce Huberta Mordawskiego jest na ogół opatrzona dość dużą liczbą

przypisów, w których Autor w znacznej mierze, odwołuje się do wskazanych wyżej źródeł archiwalnych. Świadczyć to może o dobrym udokumentowaniu faktografii oraz głoszonych tez, co z naukowego punktu widzenia powinno być niewątpliwą zaletą książki, gdyż w dużej części oparta została na nowej interpretacji materiałów archiwalnych. Jednak w tym miejscu można postawić Autorowi dwa zarzuty. Pierwszy, to sposób sporządzenia przypisów odnoszących się do źródeł archiwalnych. Zdarza się, że Autor myli zespoły archiwalne. Powołując się na dokumenty wypracowane przez PPR i przechowywane w Archiwum Akt Nowych w zespole KC PPR, w przypisach, z uporem, przypisuje je zespołowi akt KC PZPR. Ten sam problem dotyczy akt Związku Patriotów Polskich w ZSRR oraz CKW PPS, dawniej przechowywanych w CA PZPR, które po przejściu przez Archiwum Akt Nowych (AAN) wydzielono jako osobne zespoły (przyp. do rozdz. I nr 84, s. 537 oraz nr 270, s. 551). Zresztą w bibliografii Autor wymienia je już jako osobne zespoły (s. 595). Drugi zarzut dotyczy stopnia wykorzystania materiałów przechowywanych we właściwym zespole KC PZPR w AAN. W całej pracy przywołano je w 9 przypisach, na ich łączną liczbę 864. Wydaje się więc, że Autor dość oszczędnie wykorzystywał materiały wytworzone przez najważniejszy centralny czynnik sprawczy zmian zachodzących po 1948 r. w ówczesnej Polsce, w tym także na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Przyznajmy jednak, że wykorzystywał zespoły akt proveniencji partyjnej szczebla wojewódzkiego z okresu po 1948 r. (KW PZPR w Opolu i KW PZPR we Wrocławiu), co w części uzupełnia powyższą lukę.

Przy okazji omawiania obudowy naukowej pracy, wspomnieć należy, że w monografii znaleźć można dłuższe fragmenty nieopatrzone przypisami, mimo tego że Autor powołuje się w nich na różne dokumenty i przytacza dane liczbowe oraz cytaty (s. 33–46, 355–360, 361–364).

Oceniając monografię wspomnieć należy, że w kilku przypadkach Autor bezrefleksyjnie posłużył się językiem źródła. Przykładowo opisując uciekinierów z Wołynia i Małopolski Wschodniej, którzy na własną rękę przenosili się na ziemie zachodnie i północne stosuje określenie używane przez ówczesną administrację polską „dzicy repatrianci”, słusznie umieszczając je cudzysłowem, nie nadmieniając jednak, że wielu z nich podejmowało decyzję o opuszczeniu własnych gospodarstw w wyniku czystki etnicznej, której dopuścili się Ukraińcy w czasie tzw. rzezi wołyńskiej (s. 145).

W innym miejscu Autor niejasno i nieprecyzyjnie pisze o możliwościach zwiększenia przydziału ziemi małorolnym w ramach reformy rolnej na terenach włączonych: „osadnictwo wiejskie na Ziemiach Odzyskanych kierownictwo PPR traktowało jako »drugi etap reformy rolnej« i z tego powodu już w dekreście PKWN z 6 września 1944 roku zamieściło zapis zapowiadający możliwości zwiększenia przydziałów ziemi po »rozszerzeniu zachodnich granic Rzeczypospolitej«” (s. 169). Czytelnik może więc odnieść wrażenie, że w dekreście o przeprowadzeniu reformy rolnej stworzono możliwość zwiększenia

szenia przydziału ziemi powyżej 5 ha na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Tymczasem art. 17 wspomnianego dekretu mówił nie o zwiększaniu przydziałów, gdyż w ich wyniku nowo tworzone lub powiększane gospodarstwa nie mogły przekraczać 5 ha ziemi średniej jakości, lecz o możliwości zwiększania do tych norm gospodarstw karłowatych, dla których zabrakło gruntów na tzw. ziemiach dawnych. Poza tym Autor nie wspomina, że po nowelizacji tego dekretu w styczniu 1945 r., a więc jeszcze przed zajęciem ziem zachodnich i północnych przez wojska sowieckie, artykuł ten usunięto (Dz. U. 1945, nr 3, poz.13).

Pomyłki popełnia także Autor, podając obszar ziemi rolnej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Myli obszar ogólny gospodarstw z obszarem użytków rolnych, powołując się przy tym na źródło – sprawozdanie MZO. Stwierdza on, że przed wojną na tzw. Ziemiach Odzyskanych folwarki i gospodarstwa o powierzchniach powyżej 100 ha zajmowały ok. 46,5% ogółu użytków rolnych, a gospodarstwa chłopskie z przedziału od 20 do 100 ha – 25,7%, co w sumie miało stanowić 72,2% użytków rolnych (s. 168). Jednak w przywołanym przez Autora źródle (Sprawozdaniu z działalności MZO 27 XI 1945 – 21 I 1949, AAN, MZO, sygn. 196/50, s. 130), powołano się na niemiecki spis z 17 maja 1939 r. wyraźnie zaznaczając, że dane te dotyczą „ogólnej powierzchni gospodarstw rolnych i leśnych”, a więc obejmującej także lasy (które zajmowały dużą część majątków ziemskich), wody, nieużytki itd. Należy także zwrócić uwagę na informację, zamieszczoną na s. 35, gdzie Hubert Mordawski podaje, że wojska 2. Frontu Białoruskiego 19 stycznia 1945 r. zajęły Mławę. Jest to informacja nieprecyzyjna, ponieważ faktycznie stało się to dzień wcześniej, czyli 18 stycznia 1945 r.

Stwierdzić należy, że dość istotnym niedopatrzaniem Autora jest także brak map. W monografii poświęconej tzw. Ziemiom Odzyskanym nie zamieszczono map poglądowych przedstawiających ich położenie, podział administracyjny i jego zmiany, kierunki migracji itp., które znacznie ułatwiłyby lekturę i percepcję treści poruszanych w książce.

Na koniec wspomnijmy o drobnych błędach językowych, które w większej mierze należy przypisać redakcji, niż Autorowi. W pracy znajduje się aż nadto tzw. literówek, które w trakcie lektury mogą irytować czytelnika. Przykładowo podaję kilka z pierwszych stron. Na s. 33 w wersie 20 jest: „zagospodarowanie”, powinno być: „zagospodarowania”. Na następnej stronie w 1 wersie jest: „ułatwienie”, powinno być: „ułatwienia”. Na s. 40 w wersie 14 jest: „wstrzymania”, powinno być: „wstrzymaniu”. Na następnej stronie w 26 wersie jest: „terytoriu”, powinno być: „terytorium”. Na s. 45 w 25 wersie jest: „kwietniu”, powinno być: „kwietnia”. Na s. 92 w 1 wersie jest: „omawiania”, powinno być: „omawianiu”. Na s. 120 w wersie 3 jest „okolice”, powinno być: „okolice” itd.

Podsumowując, monografia Huberta Mordawskiego jest nową próbą całościowego ujęcia przemian na ziemiach włączonych do Polski w 1945 r. Bez

względu na powyższe uwagi krytyczne należy stwierdzić, że w zasadzie jest dość udaną próbą ukazania złożonych procesów zachodzących na tym obszarze i w dość istotny sposób wzbogaca badania nad trudnym okresem ziem włączonych do Polski po 1945 roku.

Radosław Gross
(Olsztyn)

